

*Drodzy Mieszkańcy Królestwa Uczuć!*

*W drodze powrotnej do Królestwa wydarzyło się coś strasznego! W pół drogi zatrzymała mnie ogromna burza – zaczęła się ulewa, wichura, trzaskały pioruny! Na szczęście wraz z psem schroniliśmy się w domu dobrych ludzi, którzy nas przyjęli pod swój dach. Niestety nie mogę szybko ruszyć w dalszą drogę, ponieważ burza przewracała drzewa na drodze i na razie nie mam jak przejechać. Choć wiem, że wkrótce strażacy usuną drzewa z drogi, sama najchętniej bym je poprzesuwała. Mam ochotę kopać te gałęzie, które stanęły mi na drodze do Was. Tak bardzo chciałam już z Wami być! Cała się wciąż trzęsę. Czuję, jak twarz mi płonie, mam czerwone policzki. Tak bardzo cieszyłam się na spotkanie z Wami i planowanie naszego święta! Już wymyśliłam tyle atrakcji, a tu takie problemy! Nawet trudno mi pisać ten list, bo z tych emocji mam spocone dłonie. Czuję się taka...!*

*Wasza Królowa*